1. Uczta generałów Wallensteina w pałacu w Starej Kamienicy. Z lewej z w rogu Ulrich von Schaffgotsch. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, negatyw szklany ze zbiorów Schaffgotschów, miedzioryt.

NOWOŚCI W BADANIACH NAD ŚLĄSKIM SZKŁEM BAROKOWYM (1650-1780)

DR STEFANIA ŻELASKO

Najnowszy stan badań nad historią rozwoju sztuki szklarskiej w Kotlinie Jeleniogórskiej przedstawiony zostały w monografii Stefanii Żelasko B*arock und Rokoko in Hirschberger Tal. Stein- und Glasschnitt. 1650–1780* (*Barok i rokoko w Kotlinie Jeleniogórskiej. Rzeźbienie kamieni i szkła. 1650–1780*). Owa publikacja, wydana w Glasmuseum Passau w 2014 r. przez Georga i Petera Höltl, przynosi wiele odkrywczych danych i ukazuje w nowym świetle historię rozwoju zdobienia szkła i kamieni szlachetnych w Kotlinie Jeleniogórskiej, na Dolnym Śląsku.

Autorka przeprowadziła badania w oparciu o szeroko zakrojone kwerendy archiwalne. Poruszając się swobodnie w danej epoce historycznej, umiejętnie sięga po zachowane, ale nieznane dotychczas dokumenty i wnikliwie je analizuje. Na tej podstawie krytycznie odnosi się do dotychczasowych sądów dotyczących dolnośląskiej wytwórczości szklarskiej i zdobnictwa, utrzymujących się w literaturze przedmiotu. W oparciu o źródła historyczne, takie jak zachowane manuskrypty, ukazała duże zasługi, a także nowoczesne myślenie członków rodu Schaffgotschów, Hansa Ulricha i jego syna Christopha Leopolda, we wprowadzaniu i popieraniu rozwoju sztuki szklarskiej oraz nowych technik zdobniczych.

Zasługą autorki jest gruntowne przebadanie wszystkich, prowadzonych od czasów wojny trzydziestoletniej, zachowanych ksiąg rachunkowych majątku Schaffgotschów (ok. 200 sztuk) oraz niepublikowanych kronik, jak również innych źródeł archiwalnych, w tym wpisów w księgach pamiątkowych Śnieżki. Odkrycia dokonane na tej podstawie decydują o przesunięciu datowania zarówno technologii hutniczej, jak i technik zdobniczych. Ukazują początki nowożytnego hutnictwa szkła i jego zdobienia.

W literaturze przedmiotu ugruntowane zostało przekonanie, że to z Cieplic (Warmbrunn) sztuka zdobienia szkła rozpowszechniła się na całą Kotlinę Jeleniogórską i Europę Środkową. Ze źródeł jasno zaś wynika, że huta Wolfganga Preußlera na Białej Dolinie (Weissbachthal) w Szklarskiej Porębie (Schreiberhau) przynajmniej od 1617 r. była już wysoko rozwiniętym centrum wytwórczości szklarskiej, zarówno hutniczej, jak i zdobniczej. Na podstawie wnikliwej analizy źródeł pisanych oraz stylistyki wyrobów autorka udowodniła, że sztuka rzeźbienia szkła rozwinęła się najpierw w Szklarskiej Porębie, a dopiero w ostatniej ćwierci XVII w. przeniesiona została do Cieplic i Sobieszowa (Hermsdorf). Było to związane z wybudowaniem i uruchomieniem przez hrabiego Christopha Leopolda Schaffgotscha szlifierni w Sobieszowie. W skutek badań autorka obaliła również panujący do tej pory w literaturze przedmiotu pogląd, że to Michael Müller wynalazł tzw. czeski kryształ, czyli szkło kredowe (Kali-Kalk Glas), co potwierdzają też wcześniejsze kwerendy. Już w 1973 r. Karel Hetteš[1] twierdził, że ani Müeller, ani Louis le Vasseur d'Ossimont, technolog w hucie hrabiego Buquoy w mieście Nové Hrady, ani żaden inny mistrz hutniczy nie wynalazł nowej masy szkła, co najwyżej ją udoskonalił. A Olga Drahotová, Antoni Smrček i Rudolf Hays w 2005 r. potwierdzili, że nikomu nie można przypisać wynalazku, ewentualnie tylko ulepszenie klarowności masy w latach 80. XVII w.[2] Dzięki wprowadzonym modyfikacjom szkło kredowe znakomicie nadawało się do obróbki rzeźbiarskiej.

Odnalezione przeze autorkę rachunki wskazują, że w hucie Preußlera podobne eksperymenty powiodły się już wcześniej. Świadczy też o tym sprawozdanie wysokiego cesarskiego urzędnika Schickfusa z 1625 r.[3], w którym opisuje on, że na Śląsku działają liczne huty szkła wytwarzające bogaty asortyment form szklarskich i stosujące różnorodne techniki zdobnicze. W swoim sprawozdaniu nadmienia o hucie działającej w górach. Chodzi tu z pewnością o preusslerowską hutę szkła na Białej Dolinie, która podczas wojny trzydziestoletniej pracowała nieprzerwanie i bez przeszkód, bowiem oddziały żołnierskie nie odważyły się zapuścić w dzikie i niedostępne Karkonosze. W tym samym czasie inne kraje europejskie, szczególnie Czechy, zostały splądrowane i zdewastowane. Musimy pamiętać, że w 1620 r. w bitwie pod Białą Górą ogromne straty poniosła nie tylko czeska szlachta, ale i elita mieszczańska. Gospodarka była w ruinie, a więc nie pracowały także huty szkła. Nie dziwi zatem, że początek bohemskiego rzeźbienia szkła datowany jest w literaturze przedmiotu na lata 80. XVII w.

Potwierdzenie sprawozdania Schickfusa stanowi przedstawienie uczty Ulricha Schaffgotscha w pałacu w Starej Kamienicy (*Altkemnitz*) z okresu 1627–1628. Na stole stoją liczne cienkościenne puchary szklane, dwa tzw. Stengel (dawniej zwane *Stelzgläser*) – puchary o wysokich trzonach, oraz patery (tzw. *Konfektschale*) na wysokich wielokulistych trzonach[4], jeden *Humpen*, szklanica *Passglas*, z prawej wysoka szklanica wiwatowa (tzw. *Wilkomm*) rytowana diamentem oraz dwa remery szwedzkie (*Stamper*). Trzeci remer, w głębi obrazu, wznosi w toaście zaproszony na ucztę gość, a trzy inne (tzw. *Kugel*), niesie na tacy giermek.

Takie kielichy produkowano jeszcze w 1651 r., o czym świadczą odnalezione rachunki5, w których odnotowano dostarczenie hrabiemu m.in. dwóch „szwedzkich remerów". Egzemplarz podobny do tego na obrazie (z prawej) znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. II-501[6]).

O tym, że huta Preußlera była w tym czasie wiodącą, świadczy fakt, że dwukrotnie w latach 80. XVII w. odwiedził ją słynny w całej Europie handlarz szkłem Georg Franz

1. Hetteš K., *Nedořešené problémy dějin našeho sklářství. ... Příspěvky k dějinám skla a keramiky 2*, NTM Praha 1973, s. 7.
2. Żelasko S., *Barock und Rokoko im Hirschberger Tal. Stein- und Glasschnitt 1650–1780*, Passau 2014, s. 28, oraz Drahotová O. a kolektina: *Historie sklářské výroby v českých zemích*, Praha 2005, B.I., Drahotová O., pkt 4.2.2., s.197–198. Także: Smrček A., pkt 7.2.1.3., s. 437.
3. Żelasko S., 2014, s. 20. tamże: von Saldern A., Schlesische *Hochschnittgläser aus der Werkstatt von Friedrich Winter*, [w:] „Festschrift für Brigitte Klesse", Berlin 1994, s. 90. dort: *Schlesische Chronika*, Jena 1625, IV, 34, 20, 92: *Es mangelt in Schlesien nicht an Glashütten, darinnen die Gläser von allerley Arten und Manieren erdacht und gemacht werden... es sind darumb auch viel Dörfer... (in der Umgebung von) Schreiberhau, dabei es in den Gebirgen eine Glashütten hat.*
4. Żelasko S., 2014, s. 109. AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 254.
5. Żelasko S., 2014, s. 21. AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 263; 269; 848. *Konfektschale* wielokrotnie odnotowywane w rachunkach z lat 1655, 1673 oraz 1675.
6. Żelasko S., 2014, s. 105, kat. nr 16.

Kreybich z Kamenickýego Šenova, a także osąd zawarty w prowadzonym przez niego dzienniku[7]. Kreybich pisze, iż w Bohemii nie wytwarzano w tym czasie dobrego szkła, nadającego się do zdobienia, brak też było zdobników. To, że huta na Białej Dolinie wyprzedziła w latach 70. XVII w. inne ośrodki potwierdziła także w 1934 r. Margarethe Klante, analizująca działalność hut szklarsko-porębiańskich[8].

Jeszcze jeden udokumentowany przez autorkę fakt jest godny uwagi, mianowicie stosowanie techniki obróbki gwintu w celu uzyskania skręcanych pucharów. Dotychczas przypisywano ją hutom czeskim lub turyńskim. Odnalezione rachunki wielokrotnie potwierdzają stosowanie tej techniki przy wykonywaniu licznych butli oraz pucharów wytwarzanych w hucie Preußlera, a dostarczanych hrabiemu Schaffgotschowi[9]. Do 1711 r. była to specjalność biegłych w sztuce (der kunstreiche) braci Hansa i Christoffa Liebigów pracujących w hucie Preußlera. Od tego roku wykonywano je także w szlifierni Schaffgotscha w Sobieszowie, gdzie również wtedy, przez dwa tygodnie Friedrich Liebig uczył tej trudnej sztuki Siegmunda Feista i zainkasował za tę naukę horrendalną sumę 15 florenów, co potwierdza rachunek z 8 września 1711 r.[10] Dla porównania należy przytoczyć fakt, że w 1739 r. Siegmund Feist, po 31 latach pracy, dostał trzyletnią rentę w wysokości 1 talara (ok. 2 florenów) miesięcznie, za wierną służbę.

Materiały archiwalne dowodzą, że Szklarska Poręba była prężnym ośrodkiem wytwórczości szklarskiej już w połowie XVII w. Działali tam mistrzowie tacy jak Hans Ehrwald, Gotthard Preußler, Wenzel Pfeiffer czy bracia Christoff i Hans Liebig. Wszyscy oni nosili tytuł *kunstreiche* (biegły w sztuce). To w hucie Preußlera wykształciła się technika wysokiego reliefu (*Hochschnitt*), nieuprawiana wówczas w Czechach czy Niemczech.

Odkryte przez autorkę rachunki z 1651 i 1654 r. ukazują również szeroki i różnorodny asortyment wyrobów typowych dla hut weneckich. Na tej podstawie uzasadnione jest umieszczenie w katalogu wyrobów zdobionych technikami weneckimi (filigran, kielichy o trzonach skrzydełkowych). Unikatowe szkła udokumentowane archiwaliami pozwalają uściślić datowanie i proweniencję. Dotychczas nikt nie przypisywał tego typu przedmiotów hutom Kotliny Jeleniogórskiej, tymczasem w dwóch odnalezionych rachunkach z 1651 r. aż 15 razy wzmiankowane są rozmaite puchary skrzydełkowe, tzw. *Schlangenglas*[11], w tym także duże z pokrywami. Fakt, że tego typu szkła produkowane były w hucie na Białej Dolinie potwierdza też rzeźbiony plastycznie w drewnie herb Preußlera z tego okresu. Na jego tarczy widnieje właśnie puchar skrzydełkowy oraz postać hutnika (herb prezentowany na wystawie szkieł barokowych w Muzeum Śląskim w Görlitz)[12]. Rachunki odnotowują także inny rodzaj szkła weneckiego, mianowicie tzw. szkło mrożone (z niem. *gefrorenes Glas*, z wł. *vetro a ghiaccio*), wynalezione w Wenecji i wprowadzone do produkcji w 2. ćw. XVI w. W literaturze przedmiotu znane są wyroby niderlandzkie, odnotowywane w źródłach Liège od 1655 r., oraz pochodzące z hut włoskich w Tyrolu i w południowych Czechach, które również tworzone były tą metodą. Do tej pory nikt nie przypuszczał, że takowe przedmioty wykonywano też w hucie Preußlerów. Rachunek z 29 maja 1650 r. odnotowujący tacę szklaną z mrożonego szkła (gefrorene Schale) poświadcza wczesną produkcję tego typu wyrobów w Kotlinie Jeleniogórskiej[13].

Publikacja niniejsza stanowi niepowtarzalną okazję, aby wprowadzić te najnowsze ustalenia do literatury światowej. Autorka domniemywa, że przy hucie pracowali włoscy szlifierze oraz rzeźbiarze szkła i kamieni, i to oni wykształcili następne pokolenie fachowców wywodzące się z ludności miejscowej. Do nich właśnie należał Hans Ehrwald. Zachowane i podpisane przez niego rachunki z 1654 r. dotyczące różnorodnych przedmiotów dowodzą jego kunsztu i wysokich kwalifikacji. Świadczą o tym także wysokie ceny wyrobów oraz ich eksport nawet na dwór cesarski w Wiedniu. Prawdopodobnie to jego uczniem był Friedrich Winter, stąd nietrafione są hipotezy Elżbiety Gajewskiej-Prorok, Aleksandry J. Kasprzak i Justyny Wierzchuckiej, że pobierał nauki w Wiedniu i Pradze[14]. Kontakty Kotliny z Włochami były w dobie baroku bardzo ożywione, o czym świadczy narodowość dostawców kamieni szlachetnych dla hrabiego Schaffgotscha. Wielu z nich osiedlało się na Śląsku.

Drugim znakomitym przykładem znaczenia hut szklarsko-porębiańskich na ówczesnym rynku szkła były tzw. *Mutzery*, wielokrotnie pojawiające się w rachunkach Schaffgotschów z 28 października 1650 r. oraz 6 maja 1655 r. Były to produkowane w dużych ilościach cienkościenne miseczki szklane, niejednokrotnie rytowane, wkładane po 12 sztuk jedna w drugą[15]. Pełny komplet takich naczyń znajduje się w zbiorach Glasmuseum Passau (nr inw. Ho 69097)[16].

Co więcej, już w 1654 r. wytwarzano tu szkła nie tylko rytowane, ale zdobione dodatkowo tzw. bohemskimi granatami. Rachunek z 6 lutego 1655 r. wystawiony przez Hansa Ehrwalda mówi o dwóch rzeźbionych szklanicach zdobionych 25 granatami w cenie 4 talarów i 21 srebrnych groszy[17]. Szklaneczki te Preußler miał dostarczyć Gotthardowi von Schaffgotsch. Wysoka cena świadczy o wyjątkowej jakości oraz dużym nakładzie pracy i wysokim stopniu trudności zastosowanej techniki.

Dwie takie szklaneczki zachowały się do dnia dzisiejszego[18]. Jedna z nich zdobi kolekcję szkieł w Glasmuseum Passau (nr inw. Ho 67867), druga zaś znajduje się w zbiorach Bawarskiego Muzeum Narodowego (Bayerisches Nationalmuseum) w Monachium (nr inw. 60–74).

Ekspertyza zlecona przez autorkę gemmologowi – Isabelli Fischer z Heillbronn – udowodniła, że są one zdobione szklanymi imitacjami granatów, czyli tzw. *Glasflüsse*. Fakt, że wytwarzano je w hucie Preußlera, potwierdza list Christopha Leopolda von Schaffgotsch do ciotki Luisy, księżnej brzeskiej. Należy nadmienić, że wytwarzanie kolorowych mas szklanych było trudne i wymagało od mistrzów hutniczych wysokich kwalifikacji. Christoph Leopold w liście do księżnej nadmienia, iż zamierza zlecić w swojej hucie produkcję masy szmaragdowozielonej, jaką za czasów swojej młodości obserwował w hucie Preußlera[19]. Potwierdza to też relacja z podróży po Saksonii Nathanaela Gottfrieda Leske z 1785 r., w której pisze, że w miejscowości Bergstrass/Meffersdorf (Unięcice) koło Świeradowa mieszkało na początku XVIII w. 850 szlifierzy i 12 handlarzy granatów[20].

W swej monografii autorka udowodniła również, że rzeźbiarz szklanicy *Kuola-becher* wywodzi się bezsprzecznie ze Szklarskiej Poręby i jest nim Gotthard Preußler. Naczynie z przedstawieniami pór roku należało do praskiego kolekcjonera o nazwisku Kuola, dlatego też szkła z podobną obróbką zaliczano do tzw. grupy *szklanic Kuola*. Atrybucja została dokładnie opisana w publikacji[21].

Z akt Schaffgotschów autorka poznała i przytoczyła także wiele nieznanych faktów z życia Friedricha Wintera. Opisała

7. Żelasko S., 2014, s. 30, tamże: Spiegl W., Böhmische Gläser, München 1980, s. 29–30, Zoedler D., *Schlesisches Glas*, Würzburg 1996, s. 243: *den zu selber Zeit ward bei uns noch kein gutes Glas gemacht, als nur Schockglas und waren noch keine Kogler auch noch keine Eckigreiber auch noch wenig Glasschneider*.
8. Żelasko S., 2014, s. 29, tamże: Klante M., *Die Glashütte Schwarzbach im Isergebirge. Der Wanderer im Riesengebirge*, Wrocław 1934, 54 Jhg, s. 182. pp.
9. Żelasko S., 2014, s. 20–21. AP Wrocław, A. S. Chojnik, 254; 848; 259; 261; 263.
10. Żelasko S., 2014, s. 70, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 278.
11. Żelasko S., 2014, s. 21, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 254.
12. Katalog do wystawy *Śląskie szkło barokowe*, Wierzchucka J., Kügler M., Goerlitz/Zittau 2016, s. 22.
13. Żelasko S., 2014, s. 21, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 254. Niecałe 2 floreny to 1 talar (przyp. S. Ż.).
14. Wierzchucka J., Kügler M. 2016, s. 39.
15. Żelasko S., 2014, s. 21, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 254, 848
16. Żelasko S., *Barock und Rokoko im Hirschberger Tal. Stein- und Glasschnitt 1650–1780*, Passau 2014, s. 108
17. Żelasko S., 2014, s. 21, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 254, 848.
18. Żelasko S., 2014, s. 112–113.
19. Żelasko S., 2014, s. 23, tamże: Seydel H., *Beiträge zur Geschichte des Siegelstein-und Glasschnitt, [in:] „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“*, Wrocław 1919, B.VII, s. 248–249., „17. Sept. 1678 bestätigt: *von der grünen Farbe lasseich Montag Probe machen, die ich in meinen Jugend Smaragden gemacht (...) Der Granatenfluss, wie ihn mein Vater sel. vom alten D. Gost bekommen, habe ich mit einem haubtschönen Buch von Sekreten (...) verloren.“*
20. Żelasko S., 2014, s. 113, tamże: Leske N. G., *Reise durch Sachsen...*, Leipzig 1785, s. 373.

2. Szklanica zdobiona imitacjami granatów, huta Preußlera na Białej Dolinie, 1655. Rzeźbienie – Hans Ehrwald. Glasmuseum Passau, nr inw. Ho 67867, fot. A. Podstawka.

3. Korpus szklanicy, huta Preußlera na Białej Dolinie, 1655. Rzeźbienie – Hans Ehrwald. Glasmuseum Passau, nr inw. Ho 67867, fot. A. Podstawka.

w nich dokładnie działalność zarówno samego Friedricha, jak również jego syna Andreasa, dotychczas nieznanego w literaturze przedmiotu[22].

To właśnie w Szklarskiej Porębie, na Białej Dolinie, pracował i mieszkał w folwarku Preußlera 26-letni wówczas Friedrich Winter (1652–1708). Odnaleziona w księgach kościelnych w Sobieszowie metryka zgonu jego córeczki Anny Marii z 8 listopada 1676 r., potwierdza pobyt i działalność Wintera w hucie Preußlera na Białej Dolinie. Z pewnością jego mistrzem mógł być Hans Ehrwald albo Gotthard Preußler. Należy domniemywać, że tam też pracował jego brat Martin i siostrzeniec Gottfried Spiller.

Analiza archiwaliów pomogła ustalić trudną drogę działalności artystycznej Friedricha Wintera – zawiść innych działających w Kotlinie mistrzów, obawiających się o zbyt swoich towarów oraz ciągłe nieporozumienia z pisarzem hrabiego Schaffgotscha Georgiem Seitzem, nota bene szwagrem Wintera. W tle były także liczne przywileje, którymi obdarzył go hrabia Christoph Leopold Schaffgotsch, ale też promowanie przez Seitza jego drugiego szwagra – Hansa Christopha Richtera. Na jaw wyszedł wybuchowy charakter artysty, ale też niezwykła pracowitość, pomysłowość i kreatywność.

Należy podkreślić, że autorka jako pierwsza opracowała pełną historię szlifierni w Sobieszowie, opierając się m.in. na szkicach Wintera, pismach dotyczących jej budowy i kosztów, aż po relacje z problemów z jej uruchomieniem spowodowanych konkurencją ze strony działających już na tym terenie innych szlifierni (Christopha Richtera w Piechowicach, Hansa Christopha Richtera w Cieplicach oraz Seillerów w Sobieszowie). Winter skarży się na nie w liście do hrabiego w 1697 r.; nietrafiona jest zatem hipoteza Wierzchuckiej, że Winter opuścił szlifiernię w 1694 r. i że jej dzierżawcą został grawer Gottfried Preußler z Cieplic[23]. Winter do końca życia pracował dla hrabiego Schaffgotscha, otrzymując tygodniowo 3 floreny, co potwierdzają rachunki. Po jego nagłej śmierci żonie wypłacono ostatnie honorarium. Następcą Wintera został jego czeladnik Siegmund Feist, a nie Jeremias, chociaż w aktach katastralnych jako dzierżawca figuruje od 1712 r. Jeremias Feist, prawdopodobnie ojciec Siegmunda.

Na szlifiernię wybrano miejsce naprzeciwko przyszłego Urzędu Kameralnego (*Kameralamtu*) w Sobieszowie, u podnóża Chojnika, co potwierdzają akta katastralne, w których szlifiernia figuruje pod numerem 111 oraz publikacja Karla Schmidta, tamtejszego nauczyciela.Friedrich Winter od 1685 r. mieszkał na zamku Chojnik. Tam zbudowano mu początkowo warsztat, który nie odpowiadał jego wymogom. Dlatego też pięć lat później Schaffgotsch wybudował szlifiernię uruchamianą za pomocą kieratu (*Göppelantrieb*) obracanego przez woły zimą, latem zaś napędzanego wodą. Budowę rozpoczęto 14 sierpnia 1690 r. i trwała ona 69 dni. Płaca za dzień pracy wynosiła 2,5 srebrnego grosza. Koszty budowy wyniosły 82 talary i 20 srebrnych groszy. W kolejnym roku prace prowadzono od 27 sierpnia do 22 września, pogłębiając drugi staw, a ich koszty zamknęły się w kwocie 144 talarów i 17 srebrnych groszy. Dopiero w 1699 r. leżący nieopodal staw Liebiga pogłębiono wystarczająco i przebudowano szlifiernię tak, że zaczęła pracować napędzana wyłącznie przy pomocy wody.

4. Szlifiernia Schaffgotscha w Sobieszowie, miedzioryt, B. Werner. Ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, nr inw. MJG AH 2414.

Autorka udowodniła na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych (w tym fotografii) usytuowanie i działalność szlifierni, aż po jej zinwentaryzowanie w 1935 r. i rozbiórkę w 1937 r. Odnalezione w archiwum materiały *Acta der Erbauung des Glas- und Stein-Schleifwerks in Hermsdorf von 1686 bis 1835*[24] wyraźnie mówią o budowie szlifierni w Sobieszowie. Ze 156 stron manuskryptu wynika, że planowanie budowy szlifierni rozpoczęto już w 1686 r., lecz sprzeciwiał się im Georg Seitz. Dzięki zapisom, wbrew panującym opiniom udowodniono, że szlifiernia hrabiego Schaffgotscha pracowała nieprzerwanie od 1690 r. do połowy XIX w. Ponadto w publikacji przedstawiono kolejnych dzierżawców: Friedrich Winter (do 1708 r.), po jego śmierci Jeremias Feist(er) (od 1712 r.), Siegmund Feist (do 1738 r.), następnie Jeremias Niehrig (do 1749 r.), po nim jego syn Siegemund Niehrig (do 1761 r.), a potem młodszy syn Jeremiasa – Gottfried Niehrig (do 1767 r.). Po śmierci tego ostatniego szlifiernię od Schaffgotscha odkupił fabrykant i szlifierz kamieni szlachetnych (*Steinfabrikant*) Johann Heinrich Friedrich i jego syn Heinrich, którzy byli jej właścicielami do 1784 r. Od Friedricha zaś szlifiernię odkupił rzeźbiarz kamieni szlachetnych Johann Christoph Täuber i pracował tam do 1796 r., potem działał w niej jego syn, złotnik Gottlieb Täuber (do 1806 r.), a następnie brat Gottlieba, Johann Gottfried Täuber (do 1833 r.). Spadkobiercy tego ostatniego sprz dali szlifiernię kupcom Dominicusowi i Carlowi Wilhelmowi Willmannom z Cieplic. Od nich w 1840 r. na powrót odkupił szlifiernię hrabia Leopold Christian Gotthard Schaffgotsch. Według księgi wieczystej nr 242, szlifiernia znajdowała się na tym samym miejscu w Sobieszowie, gdzie ok. 1900 r. mieszkał mistrz budowlany Adolf Liebig. Nietrafiona jest zatem hipoteza Kasprzak, która z powodu nieznajomości archiwaliów, sytuuje szlifiernię Schaffgotscha w Piechowicach.

Przywołane powyżej opasłe akta Schaffgotschów opisują skrupulatnie dzień po dniu postępy w budowie szlifierni, działalność pracowników i koszty związane z prowadzeniem zakładu. Hrabia zezwolił Winterowi na budowę domu obok warsztatu za sumę 781 florenów i 43 kreuzerów, które Winter zobowiązał się spłacić. Sprawozdania półroczne Schaffgotschów odnotowują koszty utrzymania szlifierni, w tym wydatki na świece, igły, tarcze i inne utensylia potrzebne do pracy (np. pumeks), jak również płace mistrza, czeladników i uczniów. W szlifierni,

21. Żelasko S., 2014, s. 112–113.
22. Żelasko S., 2014, s. 54–68.
23. Katalog do wystawy Śląskie szkło barokowe, Wierzchucka J., Kügler M., Goerlitz/Zittau 2016, s.39; Gottfried Preußler nigdy nie był dzierżawcą szlifierni Schaffgotscha. Był on rzeźbiarzem szkła z Jeleniej Góry, posiadał okazałe epitafium w kościele św. Ducha, które kilka lat temu poddano konserwacji i obecnie znajduje się w jednej z kaplic przy Kościele Łaski w Jeleniej Górze. Termin grawer jest stosowany dopiero od XIX w. (przyp. S. Ż.).
24. Żelasko S., 2014, s. 64, tamże: AP Wrocław, A. S. Gryf, sygn. 2111.

oprócz wygodnej, jasnej izby do pracy, był swego rodzaju sejf (zamykana izba) służący do przechowywania kamieni szlachetnych i wyrobów szklanych. Ze względu na bezpieczeństwo budynek musiał więc być posadowiony w pobliżu zabudowań dworskich. Nie mogła to być „samotna budka" – jak twierdziła podczas wykładu na sympozjum w Jeleniej Górze A. J. Kasprzak– na terenach zalewowych Piechowic, do dzisiaj nota bene niezabudowanych. Jeśli w aktach odnotowywano najmniejsze koszty dotyczące szlifierni, odnotowano by z pewnością również budowę drugiego warsztatu, którego istnienie wynikałoby z sugestii prelegentki (a przy okazji „spadłoby parę głów" urzędników za nieudane przedsięwzięcie i zbędne koszty). Skrupulatnie natomiast została odnotowana częściowa modernizacja warsztatu, przeprowadzona przez Siegmunda Feista w 1724 r., umożliwiająca obróbkę dużych kamieni[25]. Polegała ona na zastosowaniu dużej tarczy horyzontalnej i konstrukcji, umożliwiającej podwieszanie pokaźnych przedmiotów: kamieni albo form szklanych.

Należy podkreślić, że nigdy nie było huty Schaffgotscha w Sobieszowie, co sugeruje dotychczasowa literatura przedmiotu[26]. Po pierwsze, w wąwozie, wzdłuż którego rozciągnięta jest miejscowość, trudno sobie wyobrazić nawet posadowienia huty szkła, bowiem wiosną spływająca ze Śnieżnych Kotłów woda zniosłaby ją i zniszczyła. Obiekty do szlifierni w Sobieszowie dostarczała huta Preußlera, o czym świadczą liczne rachunki, opiewające niejednokrotnie na wysokie sumy. W literaturze przedmiotu panuje przekonanie, że surowiec szklany do obróbki zdobniczej sprowadzano z Czech. Przeczą temu jednak pokaźne rachunki z huty Preußlerów, które ukazują też różnorodność asortymentu produkowanego na Białej Dolinie. Owszem, składniki potrzebne do wytwarzania masy szklanej sprowadzano z Cesarstwa Austriackiego, lecz od najazdu na Śląsk wojsk pruskich Fryderyka II w 1740 r., stało się to jednak niemożliwe z powodu uszczelnienia granicy i kolejnych trzech edyktów wymierzonych w wytwórczość szklarską na Śląsku. Wskutek tych restrykcji jakość masy szklarskiej uległa pogorszeniu. Zaczęto wówczas sprowadzać surowiec szklany z huty w Wymiarkach (Wiesau) koło Żagania albo z hut kłodzkich (Grafschaft Glatz), co potwierdzają rachunki. Czasami kupowano również szkło saksońskie. Dwóch wyżej wymienionych hut nie obowiązywały edykty królewskie – były one traktowane na tych samych prawach, co huty saksońskie, mogły więc swobodnie się rozwijać i bez przeszkód eksportować swoje towary.

Poszukiwania prowadzone w księgach metrykalnych i licznych, dotychczas nieznanych kronikach rodu Schaffgotschow, kronikach Cieplic i Jeleniej Góry przyniosły zaskakujące rezultaty. Na ich podstawie autorka przywróciła nauce licznych rzeźbiarzy szkła i kamieni szlachetnych minionych epok. Do nich należy znakomity i słynny Friedrich Winter i jego syn Andreas, Siegmund Feist, Samuel Mattern, Jeremias Niehrig i jego synowie. Pozwoliła im znaleźć należne miejsce i rangę w historycznej, szklarskiej wytwórczości Kotliny Jeleniogórskiej.

W Cieplicach pracowały wielopokoleniowe rody rzeźbiarzy szkła: Scholtze, Schneider, Feist, Maywald, Friede, Lange, Liebig, Schwarzer. Należy do nich także wywodzący się z Piechowic Richterowie.

Protoplasta rodu Christoph Richter wraz z dwoma synami posiadał w Piechowicach dobrze prosperującą w ostatniej tercji XVII w. szlifiernię szkła. Jego syn Hans Christoph Richter z Cieplic konkurował z warsztatem Friedricha Wintera. Syn Hansa Christopha – Johann Christoph (1699–1777) był niezrównanym rzeźbiarzem herbów i kamieni; wielokrotnie wykonywał na zlecenie hrabiego trójstronne pieczęcie (tzw. *Triangel*), jak również trójścienne puchary, odnotowane w rachunkach w latach 1731 oraz 1737–1739. Szczególnie kosztowny był puchar z 1738 r., bowiem hrabia zapłacił za niego aż 24 floreny. Najzdolniejszym z rodziny był Friedrich Wilhelm Richter (1733–1785), uchodzący za najsłynniejszego i najbardziej doświadczonego rzeźbiarza kamieni i herbów w Cieplicach. Nauki pobierał u swego ojca Johanna Christopha. To do niego kupcy angielscy oraz niderlandzcy posyłali rysunki poprzez kupców śląskich, zlecając wykonanie bogato zdobionych pucharów bądź herbów. Friedricha Wilhelma Richtera porównywał prof. Vogel w *Schlesische Provinzialblätter* w 1785 r. do znakomitego i nieodżałowanego dla Kotliny Jeleniogórskiej rzeźbiarza szkła Klötze, który wyemigrował i pracował w Berlinie.

Do grona znakomitych twórców należał także Christoph Scholtze (1684–1768). Był on synem szklarza Christopha Scholtze z Cieplic, który – jak inni szklarze (Glaser) tego czasu – należąc do cechu cieślów, musiał składać egzaminy z rysunku i malarstwa, mógł także malować witraże. Ojciec był wykształconym człowiekiem, zainteresowanym historią (m.in. napisał kronikę Cieplic[27]), syn nosił tytuł królewskiego nadwornego rzeźbiarza szkła, kamieni i kryształu górskiego. W latach 1708–1742 Christoph Scholtze junior był rzeźbiarzem herbów i hrabiowskim dostawcą. Z zamiłowaniem i pasją obrazował jeźdźców na koniach. Do jego klientów należeli wszyscy, liczący się w Europie mistrzowie pokazów jazdy. W 1650 r. przywędrował na Śląsk protestant Cesarstwa Austriackiego, Martin Scholtze i założył hutę szkła w Czerniawie (Schwarzbach), obecnie dzielnica Świeradowa. Stąd wywodzą się członkowie rodu Scholtze.

Ważną rolę w historii zdobienia szkła i kamieni odegrał ród Maywaldów, spokrewniony i zaprzyjaźniony od pokoleń z rodziną Schneiderów.

W omawianej publikacji na szczególną uwagę zasługuje bogaty katalog z trafnym doborem eksponatów ze światowych muzeów i kolekcji prywatnych. Wnikliwa analiza stylistyczna i formalna, szerokie rzeczowe komentarze, zwrócenie uwagi czytelnika na cechy charakterystyczne danego mistrza, pozwalają określić warsztat i wysokie kwalifikacje artystów sztuki zdobniczej Kotliny Jeleniogórskiej. W katalogu znalazły się trzy sygnowane puchary znakomitych mistrzów: Siegmunda Feist/Matterne, Johanna Christopha Richtera i Caspara Gottlieba (Lange) Langer. Autorka rozszyfrowała również nazwiska zdobników.

Po raz pierwszy Stefania Żelasko odniosła się do wcześniejszych ustaleń dotyczących tzw. warsztatów Christiana Gottfrieda Schneidera. Udowodniła, że warsztaty należały do jego brata Samuela. To on zajmował się handlem, o czym świadczą jego rachunki zamieszczone w aneksie monografii. Poprzedni badacze wszystkie papierowe odciski wzorów przypisywali Christianowi Gottfriedowi, pomijając odręczną notatkę Hugona Seydela, w której wyjaśnił, iż tylko te wzory, które są podpisane czarnym ołówkiem nazwiskiem Schneidera (autorstwa jego i Siebenhaara) można przypisać Christianowi Gottfriedowi Schneiderowi. W efekcie jest to dziewiętnaście papierowych odcisków na ogólną liczbę siedemdziesięciu. Samuel, podobnie jak jego ojciec Christian Schneider oraz Scholtze, od którego Samuel odkupił kram, byli także handlarzami szkła. Bracia Christian Gottfried, Samuel i Carl byli uczniami swego ojca, ale także Christopha Scholtze (1684–1768), o czym świadczą podobieństwa warsztatowe. Odnalezione rachunki, podpisane przez Samuela, dostarczają dowodów, że w jego warsztatach malowano formy szklane emalią i złotem, o czym świadczą też malowane purpurą rysunki Samuela, zachowane razem z papierowymi odciskami.

Autorka podaje w aneksie monografii szereg nazwisk zdobników szkła i kamieni szlachetnych, opatrzonych datami życia oraz specjalnościami, co pozwala na wyrobienie poglądu, że w Kotlinie działało kilku mistrzów o kwalifikacjach porównywalnych do Friedricha Wintera. Opisuje

25. Żelasko S., 2014, s. 68, tamże: AP Wrocław, A. S. Chojnik, sygn. 294, Folio 154. Za tę innowację Feist otrzymał 2 floreny 15 kreuzerów.
26. Pisze o tym Rainer Rückert, Axel von Saldern i powtarza Trux.
27. Żelasko S., 2014, s. 76, tamże: AP Jelenia Góra, Akta RGV. *Christoph Scholtz, Chronik von Warmbrunn.*

liczne skomplikowane *Triangel* (pieczęci trójstronne), ich autorów oraz czas powstania. W publikacji natomiast brak ilustracji prac wytwórców pieczęci i przedmiotów zbytku z kryształu górskiego i topazu. Nie jest to przeoczenie autorki, tylko świadome pominięcie, bowiem ich przyporządkowanie wymaga gruntownych studiów heraldycznych. Publikacja niniejsza winna stanowić bazę dla dalszych poszukiwań i zaowocować kolejnym opracowaniem na temat atrybucji tych obiektów.

Stefania Żelasko przedstawia historię zdobnictwa szkła w Kotlinie Jeleniogórskiej na szerokim tle społeczno-politycznym. Ukazuje też odbiorców luksusowych wyrobów szklanych. Do nich należą liczni przedstawiciele arystokracji europejskiej, ale przede wszystkim bogaci kupcy Kotliny Jeleniogórskiej, którzy dorabiali się fortun handlując lnianym płótnem. Są to między innymi: Christian Menzel, Daniel von Buchs, Johann Martin Gottfried oraz George Friedrich Smith. Kupcy angielscy oraz niderlandzcy, poprzez kupców śląskich, słali wzory i zamówienia do artystów Kotliny Jeleniogórskiej, co znalazło swoje potwierdzenie w dokumentach archiwalnych.

WINTER

Christoph Winter
nadleśniczy w Gierczynie (Giehren)

∾ przed 4.02.1638 r.

Susanna Elsner
córka nadleśniczego w Gierczynie (Giehren)

Martin Winter
*..., Rębiszów (Rabishau)
† 21.05.1702, Berlin
królewski nadworny rzeźbiarz szkła

Andreas Joseph Winter
*..., Rębiszów (Rabishau)
† między 17.10.1706 a 17.10.1707
królewski nadworny zarządca browarnictwa w rejencji głogowskiej

Friedrich Winter
*1652, Rębiszów (Rabishau)
† 05.07.1708, Sobieszów (Hermsdorf unterm Kynast)
∾ Rosina N.N.
hrabiowski nadworny rzeźbiarz szkła i kamieni

Maria Winter
∾ Friedrich Spiller, sztygar w Gierczynie (Giehren)
*...–
† przed 23.07.1704
2 synów i 3 córki

Gottfried Spiller
*1663, Gierczyn (Giehren)
† 09.04.1728, Berlin

Anna Maria Winter*...–
† 08.11.1676,
Szklarska Poręba (Schreiberhau)

Friedrich Wilhelm Winter
~02.01.1684,
Piechowice (Petersdorf)

Andreas Winter
~08.07.1687, Chojnik (Kynast) ∾ Anna Rosina Knobloch z Bergstrass Unięcice (Meffersdorf) koło Świeradowa (Flinsberg) rzeźbiarz szkła

Maria Elisabeth Winter
~19.02.1691,
Sobieszów (Hermsdorf)

Hanß Christoph Winter
~29.11.1697,
Sobieszów (Hermsdorf)
† 29.11.1697

Christian Gottlob Winter
* 09.03.1719,
Sobieszów (Hermsdorf)

Carl Siegmund Winter
* 02.12.1721,
Sobieszów (Hermsdorf)

Maria Elisabeth Winter
* 12.07.1724,
Sobieszów (Hermsdorf)

Maria Rosina Winter
* 11.11.1726,
Sobieszów (Hermsdorf)

Agneta Winter
* 28.12.1728,
Sobieszów (Hermsdorf)

RICHTER

Christoph Richter
szlifierz szkła i właściciel szlifierni w Piechowicach (Petersdorf)
czynny ok. 1670–1690

Hans Christoph Richter
*..., Piechowice (Petersdorf)
† 06.09.1717, Cieplice (Warmbrunn)
(od 1689 właściciel nowego domu)
∾ Anna Sabina N.N. rzeźbiarz szkła i kamieni w Cieplicach

Regina Richter
* 28.11.1689, Cieplice (Warmbrunn)

Gottfried Richter
* 06.05.1697, Cieplice (Warmbrunn)

Johann Christoph Richter
* 30.04.1699, Cieplice (Warmbrunn)
† 01.04.1777, Cieplice (Warmbrunn)
∾ Maria Magdalena N.N.
rzeźbiarz szkła i kamieni

Friedrich Wilhelm Richter
* 11.09.1733, Cieplice (Warmbrunn)
† 06.05.1785, Cieplice (Warmbrunn)
słynny rzeźbiarz pieczęci i herbów

MAYWALD

Johannes Meywald
doświadczony rzeźbiarz szkła,
czynny 1685–1693 w Szklarskiej Porębie (Schreiberhau)

Gottfried Meywaldt
chałupnik i ślusarz, w Cieplicach (Warmbrunn)

Gottlieb Maywald (Meywaldt)
*1692 – † 09.08.1770, Cieplice (Warmbrunn)
∾ 05.10.1723 Eufrosina *de domo* Raupach z Jeleniej Góry (Hirschberg)
rzeźbiarz szkła i kamieni, handlarz szkła w Cieplicach (Warmbrunn)

Benjamin Maywald
* 01.11.1710, Cieplice (Warmbrunn)
† 09.07.1778, Cieplice (Warmbrunn)
∾ 27.10.1735 Maria Elisabeth *de domo* Leder
rzeźbiarz i handlarz szkła, rysownik

Benjamin Gottlob Maywald
* 03.08.1748, Cieplice (Warmbrunn)
† 09.06.1825, Cieplice (Warmbrunn)
∾ 03.10.1775 Anna Rosina Dressler z Kopańca (Seifershau)
doświadczony w sztuce rzeźbiarz szkła, kamieni i herbów w Cieplicach

Carl Benjamin Maywald
* 01.07.1778, Cieplice (Warmbrunn)
† 04.07.1815, Cieplice (Warmbrunn)
∾ 29.04.1805 Johanne Rosine Buhl, *de domo* Aust
rzeźbiarz szkła, kamieni i herbów w Cieplicach

Fot. J. Dygdałowicz.

Dr Stefania Żelasko Historyk sztuki, muzeolog szkła nowożytnego, od 1983 r. specjalizująca się w zakresie nowożytnego szkła europejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem szklarstwa w Kotlinie Jeleniogórskiej. Autorka licznych artykułów i książek, m.in.: 4 monografii o hutach szkła Kotliny Jeleniogórskiej oraz opracowań 2 technologicznych receptarzy z hut szkła Carlsthal i Josephine (Śląsk) oraz Neuwelt (Bohemia). Aktualnie przygotowuje monografię pt. *Empir, biedermeier, historyzm w Kotlinie Jeleniogórskiej. Rzeźbienie kamieni i szkła. 1780–1900.*